

WŁADYSŁAW NOVÁK

## Udział leśnictwa w krajowej gospodarce wodnej

*„Bez lasów nie ma wody,  
bez wody nie ma życia”.*

**W** historii ludzkości istnieje wiele przykładów wskazujących, jak ogromny wpływ miały warunki wodne na rozwój gospodarczy i kulturalny narodów oraz jak człowiek przez nieudolną gospodarkę wodną już nieraz zamienił swój kraj w pustynię. Gdy również naszemu krajowi, wskutek niedostatku wody, zaczyna zagrażać na znacznych obszarach stepowienie, czyż nie stać nas przy obecnym poziomie nauki i techniki na całkowite opanowanie i pokierowanie obiegiem wody w kraju? Umiejętne zorganizowanie krajowej gospodarki wodą, która przecież jest podstawą życia i prawidłowego rozwoju gospodarki narodowej, będzie wyrazem i próbą dojrzałości naszego społeczeństwa.

W związku z pospiesznym rozwojem przemysłowo-gospodarczym Polski Ludowej, planowa gospodarka wodna staje się kwestią coraz bardziej palącą. Znalazła ona swój właściwy wyraz w Programie Frontu Narodowego, w którym między innymi, jako jedno z naczelných zagadnień planu pięcioletniego 1956—1960, umieszczony został zarys wspaniałego rozwoju budownictwa wodnego. Przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk został powołany specjalny Komitet Gospodarki Wodnej, którego pierwszym i czołowym zadaniem jest opracowanie generalnego planu gospodarki wodnej w Polsce, opartej na podstawach naukowych. Drugi Zjazd PZPR uchwalił w ubiegłym roku wytyczne, mobilizujące cały Naród do wzmożonej walki o szybkie podniesienie stopy życiowej ludności, wśród których znajdują się również konstruktywne wytyczne na najbliższe lata dla krajowej gospodarki wodnej i budownictwa wodnego.

Zadaniem planowej gospodarki wodnej w skali krajowej będzie opanowanie i przekształcenie żywiłowego obiegu wody w przyrodzie w obieg planowy i kierowany, kształtujący środowisko przyrodnicze najkorzystniej dla życia i rozwoju społecznego i gospodarczego narodu, pokrywający w stopniu maksymalnym potrzeby wodne wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, przy równoczesnym wyeliminowaniu lub maksymalnym ograniczeniu działalności szkodliwej.

Realizacja zadań integralnej gospodarki wodnej w skali krajowej i regionalnej polegać będzie na:

1) zwiększeniu zasobów wodnych w kraju przez biologiczne i techniczne retencjonowanie wód, przede wszystkim pochodzących z wiosennego topnienia śniegów i opadów atmosferycznych w ciągu roku;

2) aktywizacji ruchu wody przez przekształcenie powierzchniowego nieużytecznego spływu na rzecz obiegu wewnętrznego, gruntowego i biologicznego (transpiracji produkcyjnej przez rośliny);

3) planowym, racjonalnym i równomiernym rozdziale wód dla poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej (rolnictwa, przemysłu, energetyki, żeglugi, gospodarki komunalnej, leśnictwa, gospodarki rybnej itp.);

4) zapobieganiu i ochronie kraju przed klęskami powodzi, okresowym niedostatkim wody i erozją.

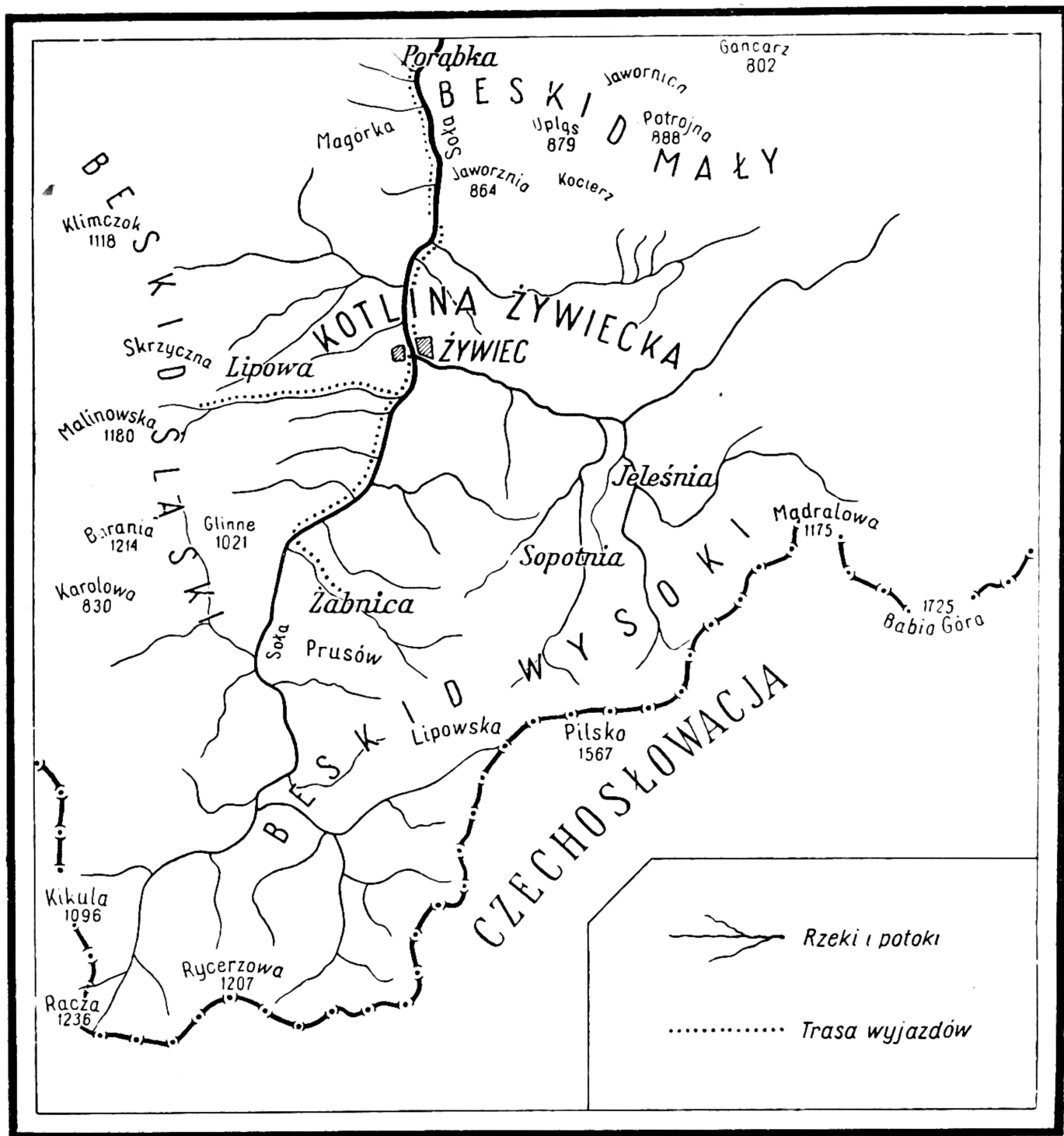
Na wysokość zasobów wodnych można dodatnio wpływać w każdym miejscu kraju przez ustawiczne retencjonowanie wody, poczynając od źródeł, wododziałów i zboczy górskich, przez zalesienia, zabudowę potoków górskich, budowę sztucznych zbiorników retencyjnych, regulację i zabudowę rzek, melioracje wodne rolne i leśne aż do licznych zabiegów agrotechnicznych, mających na celu poprawę struktury gleb dla zwiększenia pojemności wodnej (zdolności retencyjnej gruntowej), łącznie z wiatrochronnymi zadrzewieniami śródpolnymi, obniżającymi stopień parowania gleb.

Kluczowym i czołowym problemem krajowej gospodarki wodnej są dorzecza górskie. Za przykład może tu służyć górskie dorzecze Wisły, które zajmując 1/8 część obszaru całego dorzecza, dostarcza około 1/3 część całości jej wód — (patrz mapka).

Na terenach zlewni górskich występują najwyższe opady atmosferyczne, tu utrzymuje się najdłużej pokrywa śnieżna i właśnie tu istnieją największe możliwości retencjonowania wody na okresy jej niedostatku w terenach nizinnych. Tu również przejawia się największa groźba powodzi i w najwyższym stopniu szkodliwa działalność masowego spływu powierzchniowego wody w czasie długotrwałych i ulewnych deszczów oraz roztopów wiosennych, w postaci żłobienia i obnażania podglebia z części zwietrzałych i gleby, jak również przemieszczania ich do niżej położonych partii zboczy i dolin (erozja, denudacja, akumulacja). Woda spływa tu całą siłą swego ciężaru po skałach o różnej budowie i zwięzłości, tworząc wodospady, jary, doliny i zasypując te ostatnie stożkami usypowymi kamieni i żwiru.

Nie ulega już dziś żadnej wątpliwości, że jedynym największym i najbardziej korzystnym dla krajowej gospodarki wodnej naturalnym zbiornikiem wodnym są górskie kompleksy leśne. One spełniają rolę najlepszego regulatora bilansu wodnego rzek i dorzeczy, rozkładają odpływ wielkich wód na dłuższy okres czasu oraz stanowią najpewniejszą ochronę gleb na zboczach zlewni. Jeśli ponadto weźmiemy pod uwagę, że każdy hektar górskiego lasu produkuje 3—5 razy więcej masy drzewnej, niż hektar lasu nizinnego i to właśnie na terenach, gdzie uprawy rolne są na ogół nieopłacalne, narzuci się nam decydująco kierunek najbardziej korzystnego dla gospodarki narodowej zagospodarowania przestrzennego obszarów górskich i najbardziej racjonalnej delimitacji użytkowania gruntów. Każdy zalesiony hektar w górach, to nie tylko znaczny wzrost produkcji masy drzewnej, ale równocześnie poważne obniżenie zniszczeń powodziowych i erozyjnych oraz ogromna oszczędność na budowach technicznych.

Górskie zlewnie rzek — to wyłączna domena leśnictwa. Nic też dziwnego, że leśnictwo polskie, włączając się do krajowego planu integralnej gospodarki wodnej, rozpoczęło realizację swoich nowych zadań od zorganizowania w sierpniu 1954 r. pierwszej naukowej konferencji w Żywcu, poświęconej zagadnieniom gospodarki wodnej w górach oraz aktywizacji zaniedbanych i opóźnionych w rozwoju gospodarczym terenów górskich. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele nauki, techniki, ochrony przyrody, planowania gospodarczego i zainteresowanych resortów państwowych. Wnioski i uchwały tej konferencji zostały przesłane odpowiednim władzom państwowym, instytucjom gospodarczym i naukowym.



W związku z gospodarką wodną i budownictwem wodnym przed praktyką leśną wyrastają nowe ważne zadania.

Do zadań tych należą:

a) zalesienia terenów źródłkowych, zdewastowanych i wylesionych zboczy górskich, płazowin, halizn, płytkich zdegradowanych pastwisk, zwłaszcza położonych poniżej górnej granicy lasu, na grzbiecach i zboczach o nachyleniu przekraczającym  $25^\circ$ , oraz wszystkich nieużytków, jak rumosze skalne, nagie skaliste szczyty, usuwiska bezglebowe i osypiska ruchomej martwicy, wreszcie kamieńce nadrzeczne;

b) przekształcenie wadliwych drzewostanów na drzewostany mieszane, wielogatunkowe i różnowiekowe, dostosowane do naturalnych warunków siedliskowych z uwzględnieniem potrzeb hydrologicznych i produkcyjnych;

c) biologiczna zabudowa potoków, kanałów i rzek;

d) sadzenie śródpolnych zadrzewień przeciwoerozyjnych i wiatrochronnych;

e) likwidacja pastwisk leśnych;

f) kształtowanie, uprawa i pielęgnowanie krajobrazu.

Wielkie techniczne budowle wodne wprowadzają często niepożądane zakłócenia fizjocenozy, mogą prowadzić niekiedy do lokalnej degradacji siedliska, do zeszpecenia krajobrazu itd. Do leśnika należy dbałość o to, aby wielkie dzieła techniki, jakimi są budowle wodne, były elementami zharmonizowanymi z krajobrazem, aby ich obcość, sztywność ostrych załamania, konturów i martwych cieni była złagodzona odpowiednią obudową biologiczną. Wiąże się z tym przebudowa krajobrazu przez rekultywację blizn w krajobrazie po robotach technicznych, po eksploatacji kamieniołomów, żwirowni, glinianek i wreszcie racjonalna uprawa i pielęgnowanie krajobrazu, w ogóle to wszystko, co określamy jako dbałość o zdrowy krajobraz. Zalesienia i zadrzewienia to nie tylko przeciwstawienie niszczącej dynamice erozji dynamiki przyrody, to ponadto wprowadzenie do krajobrazu nowych wartości, to zapewnienie naszym przyszłym pokoleniom fizycznie i duchowo najodpowiedniejszego środowiska.